



Obrachunek ze sługami

Złoty tekst:

„Tak niechaj każdy myśli o nas jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych. A od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wierny” – 1 Kor. 4:1-2.

Podstawą rozważań niniejszej lekcji jest przypowieść Pana Jezusa o dziesięciu minach, zawarta w Ewangelii Łukasza 9:11-27.

Słowa zawarte w naszej lekcji Pan Jezus wypowiedział w mieście Jerycho w domu celnika Zacheusza. Przypowieść o dziesięciu minach jest w pewnym stopniu podobna do przypowieści o talentach, zapisanej w Ewangelii Mateusza 25:14-30, zachodzi jednak między nimi zasadnicza różnica. Wypowiedziane one zostały przede wszystkim w innych okolicznościach i w innym czasie. Jak już powiedzieliśmy – przypowieść o minach w domu Zacheusza, natomiast przypowieść o talentach powiedział Pan na Górze Oliwnej w ostatnim tygodniu swego życia. Podobieństwo o talentach było odpowiedzią na pytanie uczniów, kiedy się to stanie, jaki będzie znak przyjścia Pana Jezusa i dokonania wieku. Podobieństwo o minach było natomiast odpowiedzią Pana na ogólne oczekiwanie Żydów oraz Jego uczniów.

„A gdy oni tego słuchali, powiedział im dodatkowo podobieństwo, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni mniemali, że wkrótce ma się objawić Królestwo Boże” – Łuk. 29:11.

Jezus przez tę przypowieść dał uczniom do zrozumienia, że w tym czasie może każdemu zaofiarować jedną minę w celu dysponowania nią i powiększania jej wartości. On odchodzi do Ojca, aby otrzymać Królestwo, potem zaś powróci i każdego wynagrodzi za jego wierność.

Po drugie, w przypowieści o talentach różny był ich podział, Pan podzielił talenty każdemu według jego zdolności, natomiast w przypowieści o minach każdy sługa otrzymał tylko jedną minę. Wszyscy słudzy potraktowani zostali jednakowo – wykształceni i niewykształceni, bardziej zdolny i mniej zdolny, Pan nie poczynił między nimi żadnej różnicy.

Po trzecie w przypowieści o talentach słudzy mogli powiększyć powierzone im sumy o 100%. Sługa, który otrzymał 5 talentów, przyniósł w czasie rozliczenia 10, ten zaś, który dostał 2 talenty, przyniósł 4. Od tego, który

otrzymał 1 talent, Pan spodziewał się odebrać 2 talenty. Przy rozrachunku wszyscy słudzy potraktowani zostali przez Pana jednakowo – zarówno ten, co dostarczył 10 talentów, jak i ten, który przyniósł 4 talenty:

„Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego” – Mat. 25:21.

W podobieństwie o minach jest wielka różnica, ponieważ jedna mina przyniosła 1000%, inna zaś 500% zysku. Również przy rozrachunku zrobił Pan różnicę. Temu, który przyniósł największy zysk, dał najwyższe stanowisko: *„To dobrze, sługo dobry, przeto iż w małym byłeś wierny, obejmij władzę nad dziesięciu miastami”*. Następemu zaś powiedział: *„Także i ty bądź nad pięciu miastami”*. Nie został on nazwany sługą dobrym i wiernym, gdyż nie wypracował najwyższego możliwego zysku.

CZŁOWIEK SZLACHETNEGO RODU

„Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby objąć królowanie i wrócić”. Któż to może być tym człowiekiem szlachetnego rodu? Jest nim oczywiście Pan Jezus. Był On doskonałym Synem Bożym, do którego nie miał dostępu grzech. Z Jego doskonałej postaci lśnił majestat chwały. Apostoł Paweł powiada:

„Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosy” – Hebr. 7:26.

Czterdziestego dnia po swym zmartwychwstaniu Pan Jezus ukazał się swym apostołom i wyprowadził ich w okolice Betanii. Pożegnawszy się z nimi wstąpił w ich obecności do dalekiego kraju, czyli do Nieba. Tam przed Boską Sprawiedliwością przedstawił zasługi swej ofiary, złożonej w pierwszym rzędzie za swój Kościół. W dowód przyjęcia przez Ojca doskonałej ofiary został na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy zlany duch święty.

Pan otrzymał Królestwo od samego Boga Jehowy – Stwórcy wszechświata. Po pewnym czasie miał znowu powrócić na ziemię, ale już z Boskim upoważnieniem. Podczas swojego wtórego przyjścia miał założyć swoje Tysiącletnie Królestwo. Zgodnie z tym, będąc sądzony przez Piłata, powiedział:



„Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było królestwo moje, służyłby moi walcyliby, abym nie był wydany Żydom; bo właśnie królestwo moje nie jest stąd” – Jan 18:36.

DAŁ IM DZIESIĘĆ MIN

„Przywołał więc dziesięciu sług swoich i dał im dziesięć min, i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż powrócę”. Sługą Chrystusowym staje się każdy, który na siebie bierze Jego jarzmo i brzemię. Taki sługa będzie Jezusa we wszystkim naśladował, będzie brał przykłady z Jego szlachetnego życia, ucząc się być cichym i pokornego usposobienia. Liczba 10 oznacza w Biblii całość lub pełność i w tym pokazany jest cały lud Boży. Są to ci, którzy zaciągnęli się pod sztandar Jezusa Chrystusa i służą Jemu z całego serca.

Apostoł Paweł przekonuje:

„Uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości”; „Teraz zaś, wyzwoleni od grzechu, a oddani w służbę Bogu, macie pożytek w poświęceniu, a za cel żywot wieczny” – Rzym. 6:18,22.

Sługą sprawiedliwości staje się więc każdy brat i każda siostra, ponieważ zostali oni przyjęci przez Pana i otrzymali od Niego jedną minę, która przedstawia usprawiedliwienie przez krew Jezusa Chrystusa. Stają się oni wyzwoleni od potępienia Adamowego, ponieważ Jezus Chrystus za nich umarł i obecnie jest ich Orędownikiem przed Ojcem.

Według przypowieści każdy sługa otrzymał jedną minę. Sług było 10 i Pan dał im 10 min. Mina jest to pewna suma pieniędzy. Były miny (grzywny) srebrne i złote wagi około 570 gramów. Nie wiemy, o jakich minach myślał Pan w tej przypowieści, na pewno o złotych, a więc wartość ich była większa.

Przed Bogiem wszyscy ludzie są grzeszni i potrzebują przebaczenia. Jedni są bardziej zdegradowani, inni mniej; sprawiedliwość jednak uznaje wszystkich za przestępców wobec prawa Bożego. Apostoł Jakub przekonuje:

„Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winny wszystkiego” – Jak. 2:10.

Jezus umierał jednakowo za wszystkich i krew Jego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Jest to Jego zasługa przypisana także nam.

ŁASKI PŁYNĄCE Z USPRAWIEDLIWIENIA

Pismo Święte pisze obszernie o grzechu i o potrzebie usprawiedliwienia. Jakie więc łaski płyną z ofiary dokonanej na Golgocie? Są to obfite bogactwa łask Bożych dane dla naszego dobra, abyśmy mogli z nich korzystać. Nie jesteśmy w stanie wyliczyć ich wszystkich, ponieważ dzięki zasłudze Jezusa Chrystusa wszystko, cokolwiek posiadamy, pochodzi z łaski. To, czym jesteśmy i z czego korzystamy, zawdzięczamy wyłącznie dobroci Bożej. Postaramy się jednak pokrótce zsumować dobrodziejstwa płynące z usprawiedliwienia Chrystusowego. Oto one:

1) Usprawiedliwienie uwalnia nas od grzechu pierworodnego. Cała ludzkość nadal znajduje się w grzechu pierworodnym. Jedynie ci, co uznali Jezusa za swego Zbawiciela i doceniają wartość ofiary okupu, są wolni od potępienia Adamowego. Pan powiedział: *„Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony, kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego” – Jan 3:18.* Również apostoł Paweł pisze: *„Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” – Rzym. 8:1.*

2) Usprawiedliwienie przynosi pokój z Bogiem. Człowiek wskutek nieposłuszeństwa wobec Boskiego prawa pogwałcił pierwotnie, naturalnie istniejący pokój i wszedł w konflikt ze swoim Stwórcą. Od chwili, kiedy znajdujemy się pod błogosławionym wpływem usprawiedliwienia, nastąpił moment powrotu do społeczności z Bogiem. *„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” – Rzym. 5:1.*

3) Usprawiedliwienie obdziela nas doskonałością na zasadzie przypisania nam zasług Jezusa. Z tych przywilejów, które popłyną z restytucji, a z których dopiero w przyszłości będzie korzystała cała ludzkość, już w obecnym czasie korzystają usprawiedliwieni przez Jezusa Chrystusa. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie jesteśmy rzeczywiście (dosłownie) doskonali, lecz przez naszego Orędownika Ojciec przyjmuje nas jako doskonałych, ponieważ nasze upadki przykryte są szatą zasługi Jezusa Chrystusa. Na tej podstawie Pismo Święte często nazywa nas świętymi, sprawiedliwymi, umiłowanymi.

4) Usprawiedliwienie przywraca nam synostwo. Adam, zanim zgrzeszył, nazwany był synem Bożym, synostwo to jednak utracił z chwilą buntu. Potomstwo jego, zrodzone już w grzechu, nie ma prawa do synostwa Bożego, dopiero Jezus dla swych naśladowców przywrócił synostwo Boże: *„Tym zaś którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego” – Jan 1:12.* Korzystający z usprawiedliwienia są więc rzeczywiście dziećmi Bożymi.

5) Usprawiedliwienie daje możliwość zawarcia



przymierza z Bogiem. Z grzesznikami Bóg nie chce mieć nic wspólnego. Usprawiedliwieni – jak stwierdziliśmy wyżej – otrzymują doskonałość i synostwo ludzkiej natury i właśnie to mogą złożyć w ofierze i zawrzeć przymierze z Bogiem. W dowód przyjętej ofiary stają się spłodzonymi do duchowej natury i rozwija się w nich Nowe Stworzenie.

6) Otrzymujemy przywilej łączności z Bogiem przez modlitwę. Wielkim błogosławieństwem dla nas jest to, że możemy zwrócić się do Stwórcy w naszych troskach i zmartwieniach i wyrazić naszą wdzięczność za Jego opiekę nad nami. Modlitwa to nie tylko klęczenie na kolanach, lecz również czytanie, studiowanie Pisma Świętego, podręczników, dzięki którym pogłębiamy naszą wiedzę. Wykłady Słowa Bożego, pieśni duchowne, przywileje wiary i łączność z ludem Bożym – wszystko to są składniki modlitwy. Przeżywanie tego daje chwile wspaniałe i niezapomniane. *„I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to”* – Jan 14:13-14. Czyż nie jest łaską mieć ufność, że przez zasługi Pana Jezusa zostaną spełnione wszelkie nasze prośby?

7) Następstwem usprawiedliwienia jest otrzymanie ducha świętego, dzięki któremu jesteśmy w stanie rozumieć głębokie rzeczy Boże, które zawarte są w Słowie Bożym, czyli w Piśmie Świętym. Człowiek, nie będący pod wpływem ducha Bożego, widzi w Biblii jedynie historię starożytną i zbiór przepisów, nakazów i zakazów moralnych. Odrodzone dziecko Boże natomiast widzi w Piśmie Świętym wspaniałe duchowe bogactwa i rozkoszuje się nimi na co dzień. Poznaje Boskie zamiary odnośnie człowieka w przeszłości, teraźniejszości i w przyszłości. To wszystko pozwala nam zrozumieć i ocenić wielkość miłości, jaką darzy nas Bóg. Apostoł stwierdza przekonująco: *„Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsządzać”* – 1 Kor. 2:14.

8) Usprawiedliwienie umożliwia nam również należenie do Ciała Chrystusowego. Pan Bóg, wybierając swój lud z istot niedoskonałych, dał tym istotom możliwość przybliżenia się do siebie, aby mogli rozwijać w sobie wyższe, duchowe cechy i zalety, i aby się w ten sposób stali podobni do Jego Syna (por. Rzym. 8:29).

9) Dzięki usprawiedliwieniu mamy możliwość wyrabiania w sobie owoców ducha Świętego. Człowiek niedoskonały przy największych wysiłkach własnych, bez pomocy Pańskiej nie jest w stanie tego osiągnąć. Pan powiedział prawdę, obowiązującą nas wszystkich: *„Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu, bo beze mnie nic uczynić nie możecie”* – Jan 15:5.

10) Dzięki usprawiedliwieniu mamy nadzieję życia wiecznego i nieśmiertelności. Jest to nadzieja pewna, niewzruszona, bo spoczywa w Bogu. Pan Jezus przekazał nam wolę Bożą:

„A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym” – Jan 6:40.

Widzimy więc, jakie obfite łaski i błogosławieństwa płyną z ofiary Chrystusowej. Korzystajmy z tego i cenmy to jak najbardziej, abyśmy w czasie obecnym osiągnęli wszelkie przywileje dane ludowi Bożemu, a w przyszłości zapewnili sobie żywot wieczny i wzbudzenie w dniu nagrodzenia Kościoła.

NIE CHCEMY, ABY TEN KRÓLOWAŁ

„Lecz poddani nienawidzili go, wystali więc za nim poselstwo z tymi słowy: Nie chcemy, aby ten królował nad nami”. Poddanymi, nienawidzącymi króla i jego królestwa, okazali się Żydzi. Gdy Pan był na ziemi, nie przyjęli Go, wołając przed Piłatem: *„Nie mamy króla, lecz cesarza”*.

W czasach obecnych poddani to całe nominalne chrześcijaństwo, które również nie przyjęło Chrystusa i zaofiarowanego przez Niego Królestwa, lecz ustanowiło sobie królestwo z papieżami na czele. Głoszone przez Jezusa Królestwo ani metody rządzenia w tym Królestwie nie odpowiadają mu. Nominalne chrześcijaństwo, składające się z ludzi cielesnych, zmysłowych chciało by, aby Królestwo Jezusa Chrystusa podobne było do królestw tego świata.

W jaki sposób nominalne chrześcijaństwo wysłało poselstwo do nieba z petycją: *„Nie chcemy, aby ten królował nad nami”*? Chrześcijaństwo, korzystając z usprawiedliwienia tymczasowego przez wiarę, miało przywilej zasyłania modlitw do Boga. W modlitwach tych prosiło Boga o opiekę nad cesarzami, carami, królami i papieżami. Modlitwy te, tak jak wysyłane poselstwo, zawierało treść: *„My mamy swoich panujących i jesteśmy z nich zadowoleni. Nie będziemy czekać, aż Chrystus przyjdzie po raz wtóry i założy swe Królestwo”*. Chociaż ludzie ci modlą się niekiedy słowami *„Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi”*, to jednak nie wierzą w treść tych słów i w ten sposób sprzeciwiają się ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi.

Imię Jezusa można mieć na ustach i często je wymawiać, w tym samym czasie jednak można się mu sprzeciwiać. Pan powiedział:

„Jeśli kto mnie miłuje, słowa mego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego



przyjdziemy, i u niego zamieszkamy” – Jan 14:23.

Sprzeciwiają się zaś ci, którzy nie przestrzegają słów Jezusa Chrystusa. Tacy stoją po stronie nieprzyjaciół Pańskich. Kto wiernie strzeże Jego słów i wierzy w nie, będzie prawdziwie Jego naśladowcą.

KAZAŁ PRZYWOŁAĆ DO SIEBIE SŁUGI

„A gdy on, objąwszy królowanie powrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, ile kto zarobił”.

Powrót Pana miał nastąpić podczas Jego parousji. Wierzymy, że jest On już obecny po raz wtóry. Powrócił jako król z upoważnienia Bożego. Jest już obecny, lecz niewidzialny dla świata. Pierwszym Jego dziełem jest rozliczyć się ze sługami, którym zostawił swoje pieniądze. Chce On wiedzieć, jak kto pracował podczas Jego nieobecności. Według wyników pracy nagrodzi tych, którzy będą wraz z Nim królować nad światem.

„Zjawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, mina twoja przyniosła dziesięć min zysku.” Uważamy, że w pierwszym słudze, najbardziej pracowitym i starającym się o Pańskie sprawy, pokazana jest klasa Kościoła Chrystusowego. Oni pierwsi poznali powrót swego Pana i byli gotowi na Jego spotkanie. Pracę swą, wysiłek i wiarę kierowali oni zawsze w tym kierunku. Oczekiwali z radością chwili, kiedy ich Pan powróci, dlatego pierwsi udali się do Niego i przedłożyli, co najlepszego posiadali. Sami czują się sługami nieużytecznymi, wszystko zawdzięczają swemu Panu. *„Panie, mina twoja przyniosła dziesięć min”.* Możemy to sparafrazować następująco: *„My jesteśmy Twoimi sługami i wszystko możemy dzięki Tobie i Twej ofierze. Wszystko, co mamy, mamy od Ciebie i Tobie zawdzięczamy”.*

„I rzekł do niego: To dobrze, sługo dobry, przeto iż w małym byłeś wierny, obejmij władzę nad dziesięciu miastami”. Słowa Pana *„to dobrze”* zawierają myśl, że sługa rozumie, iż dokonał tego dzięki Jego ofierze i zaśludze. Słowa *„sługo dobry”* oznaczają być uznanym przez Boga. Jesteś miłym dzieckiem, ponieważ wykonujesz Jego wolę. Byłeś wierny w małym, nie roztrwonileś moich pieniędzy, nie zdefraudowałeś ich, lecz troskliwie powiększałeś. Obecnie mogę ci polecić większe rzeczy do zarządzania. Tymi większymi rzeczami, które otrzyma Kościół, jest życie wieczne, nieśmiertelne, chwała boskiej natury, udział w pierwszym zmartwychwstaniu oraz współudział w królowaniu. Władza nad dziesięciu miastami oznacza przekazanie pełni władzy w ręce Kościoła Chrystusowego, zwanego zwycięzcą Wieków Ewangelii. Pan Jezus powiedział:

„Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami. I będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane; Taką władzę otrzymałem i Ja od Ojca mego” – Obj. 2:26-28.

Następnie przyszedł drugi sługa, mówiąc: *„Panie, mina twoja przyniosła pięć min”.* W słudze tym pokazana jest inna klasa ludzi poświęconych Bogu. Są oni również sługami Pańskimi, lecz nie tak gorliwymi w powiększaniu Jego własności. Klasę tę Pismo Święte nazywa *„Wielkim Ludem”* lub *„Wielkim Tłumem”*. W naszej literaturze biblijnej nosi ona nazwę *„Wielkiego Grona”*. Członkowie tej klasy żyją i działają przez cały Wiek Ewangelii, nie występują oni jednak oddzielnie od Kościoła, lecz wraz z nim. Po uwielbieniu Maluczkiego Stadka na widowni jako odrębna klasa ukaże się Wielkie Grono. Według nauki Pisma Świętego będzie ono liczne, choć krótko, ale intensywnie będzie prowadziło swoją pracę.

„Potem, widziałem, a oto tłum wielki, „którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach” – Obj. 7:9, por. też Obj. 19:6-7.

Pan nie nazwał drugiego sługi dobrym, jak w wypadku pierwszego. Klasa Wielkiego Grona otrzyma nagrodę tylko z wielkiego miłosierdzia Bożego. Jej członkowie otrzymają mniejsze uprawnienia, jak świadczą słowa: *„i ty bądź nad pięciu miastami”*. Ich nagroda będzie mniejsza niż Małego Stadka. Posiadą oni życie wieczne na warunkach posłuszeństwa na poziomie anielskim i będą sługami w Kościele Chrystusowym. Nie otrzymają oni władzy w Tysiącletnim Królestwie, nie zasiadą na tronie, ale jako klasa sług będą stać przed tronem. Staną się wykonawcami woli Chrystusowej.

Przy rozrachunku znalazł się wśród sług również i taki, który powiedział: *„Panie, oto mina twoja, którą trzymałem w chustce. Bałem się bowiem ciebie, żeś człowiekiem, surowym, bierzesz, czego nie położyłeś, i żniesz, czego nie posiadałeś”.* Sługa ten przedstawia usprawiedliwionych, lecz nie poświęconych. Nie poczynili oni większego postępu w rozwoju duchowym, żeby osiągnąć wyższe przywileje pochodzące z ofiary Pańskiej. Często daje się słyszeć, jak mówią: *„Jestem zbawiony. Pan za mnie umarł, czuję się lepszy od innych”* i na tym poprzestają. Mówią również: *„Nie muszę się teraz poświęcać, bo w Tysiącletnim Królestwie będzie na ziemi dobrze”* itp.

Korzyści płynące z usprawiedliwienia obracają na ziemskie rzeczy, co ilustruje schowanie miny w chustkę. Pa-



na przedstawiają jako władcę bardzo surowego, który za najmniejsze przewinienia karze. Mimo to nie postępują zgodnie z głoszoną przez Niego nauką. Życia swego nie zmieniają na lepsze, wskazując tym samym, że bojaźń ich nie pochodzi z serca, lecz jest to bojaźń wyuczona. Pan rzekł do niego: „Na podstawie twoich słów osądzę cię sługo zły. Wiedziateś, że jestem człowiekiem surowym; biorę, czego nie położyłem, i żnę, czego nie posiałem. Dlaczego więc nie dałeś pieniędzy moich do banku? Po powrocie miałbym je zyskiem?” Usprawiedliwienie udzielone jest w tym celu, żeby robić postępy w prawdzie, gdy jednak nie ma postępów, wszystko jest daremne. Dlatego apostoł Paweł nawołuje:

„A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali” – 2 Kor. 6:1.

ODBIERZCIE OD NIEGO MINĘ

W przypowieści tej Pan zilustrował tę prawdę, że w czasie swego powrotu będzie się rozliczał z każdym osobście. Każdego nagrodzi według jego uczynków. Ci, którzy będą Jemu wierni całym sercem i pracować będą na Niwie Pańskiej, otrzymają dodatkowe przywileje, o których mówią słowa:

„A do tych, którzy stali obok, powiedział: Odbierzcie od niego minę, a dajcie temu, który ma dziesięć min. A oni rzekli do niego: Panie, ma już dziesięć min. Powiadam wam, iż każdemu, kto ma, będzie dane, temu zaś, który nie ma, i to, co ma, będzie odebrane”.

Taki Boski sposób postępowania stosowano – jak widzimy – w starożytności, widać go obecnie i tak będzie też w przyszłości. Kto służy Panu, ten jest obficie błogosławiony. Bóg jest szczodry dla swych wiernych sług w udzielaniu darów ducha Świętego.

W Wieku Żydowskim Bóg mówi przez proroka:

„Przynieście całą dziesięćcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystaw-

cie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” – Mal. 3:10.

Czas obrachunku trwa, pracujmy dla Pana jeszcze intensywniej. Starajmy się o łaski płynące z usprawiedliwienia, ile tylko możemy ich zdobyć. Bóg odbierze swoje łaski i przywileje ludziom letnim i biernym, a przekaże je sługom gorliwym. Letni, cielesni, wyrachowani nie cenią tych wartości niewymiernych; zostaną więc im one odebrane. Podczas żniwa Pan udzieli gorącym sercom obfitego błogosławieństwa, pokazanego w minie odebranej słudze złemu i danej temu, co ma dziesięć min.

UKARANIE NIEPRZYJACIOŁ

Obserwacja wydarzeń wśród ludu Bożego i na świecie upewnia nas w przekonaniu, że czas obrachunku dobiega końca. Gdy Pan zakończy obrachunek ze swoimi sługami, wówczas jednych nagrodzi, innych zaś ukarze i przystąpi też do swoich nieprzyjaciół: „Ale tych nieprzyjaciół moich, którzy nie chcieli, bym ja królował nad nimi, przyprowadźcie tutaj i zabijcie ich na moich oczach”.

Rozprawa z nieprzyjaciółmi Pańskimi rozpocznie się w czasie „wielkiego ucisku”. Będzie to miało miejsce przed ustanowieniem ziemskiej fazy Królestwa. Wszyscy sprzeciwiający się Jego Królestwu zostaną raz na zawsze unicestwieni. Miecz Pański – Słowo Prawdy wykryje źródła ich serc i albo zniszczy ich nienawiść i uczyni przyjaciółmi, albo zostaną oni zupełnie wytraceni przez wtórą śmierć. Zło zostanie raz na zawsze zniszczone i już się nie pojawi na odnowionej ziemi.

Wielki ucisk lub wszechświatowy kataklizm, który jest przed nami, złamie ludzki upór wobec Boga. Samolubstwo, pycha, nienawiść, egoizm, istniejące między narodami, ustąpią, a na ich miejsce zaprowadzona zostanie miłość bliźniego oraz bezwzględne posłuszeństwo Bogu i Jezusowi Chrystusowi.

Kopak Dymitr
R-
„Straż”